

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2013 r. , w sprawie II C 523/12 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził solidarnie od W. G. i W. G. (1) na rzecz D. P., J. P. i I. S. kwoty po 6.638,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2011 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; nakazał pobranie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi solidarnie od powodów solidarnie kwoty 1.000 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; nie obciążył pozwanych kosztami procesu od uwzględnionej części powództwa , a w tej części koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa .

Sąd Rejonowy ustalił, że K. P. zmarła w dniu 30 maja 2009 roku, ostatnio stale zamieszkiwała w Ł.. Spadkodawczyni pozostawiła testament notarialny z dnia 2 czerwca 2005 roku otwarty i ogłoszony w dniu 23 października 2009 roku w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, w którym jako spadkobierców powołała po połowie córkę W. G. i zięcia W. G. (1). Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi postanowieniem z dnia 23 października 2009 roku w sprawie o sygn. akt II Ns 1366/09, stwierdził nabycie spadku po K. P. przez W. G. i W. G. (1) po połowie.

Do kręgu spadkobierców ustawowych po K. P. należą syn Z. P. oraz córka W. G. (2).

W skład spadku po zmarłej K. P. wchodzi samodzielny lokal mieszkalny numer (...) położony w Ł. przy ulicy (...).

K. P. mieszkała przy ulicy (...) w Ł.. Niedaleko niej mieszkał jej syn Z. P.. Mieszkanie spadkodawczyni znajdowało się w kamienicy, było zimne, wymagało ogrzewania węglem, początkowo nie była do niego doprowadzona woda. Z. P. codziennie odwiedzał matkę, pomagał jej przynosić węgiel i wodę, a przy okazji jadał u niej obiady. K. P. była wdzięczna synowi za pomoc, jednak zwracała się swojej rodzinie, że syn bierze od niej pieniądze, albo przychodzi po jedzenie.

Syn spadkodawczyni Z. P. nadużywał alkoholu.

K. P. odwiedzała też jej córka W. G. (2) z mężem.

Córka K. P. zainstalowała w mieszkaniu matki telefon, aby mieć z nią codzienny kontakt.

Z uwagi na zły stan mieszkania matki pozwana czyniła starania, aby spadkodawczyni przeprowadziła się do lepszego lokalu.

Pozwana ze swoich pieniędzy zakupiła dla matki mieszkanie położone w Ł. przy ulicy (...) za kwotę 4.766,93 złotych. Nadto pozwani wpłacili kaucję za mieszkanie w wysokości 760,20 złotych.

Pozwana podarowała swojej matce mieszkanie przy ulicy (...), do którego K. P. przeprowadziła się w kwietniu 2003 roku. Pozwana wraz ze swoim mężem przeprowadziła remont mieszkania (odświeżyli parkiet, wymienili okno) oraz zakupiła meble i sprzęt gospodarczy za łączną kwotę około 4.500 złotych. Nigdy W. G. (2) nie żądała od matki zwrotu poczynionych nakładów na mieszkanie.

Z. P. pomógł matce przy przeprowadzce na ulicę (...). Natomiast później zaprzestał ją odwiedzać przez około 2 lata. Po 2006 roku Z. P. odwiedzał matkę raz na dwa – trzy miesiące.

Z. P. wnosił z domu matki zakupy spożywcze zakupione przez pozwaną. Przyjeżdżał do matki żądając od niej pieniędzy - z tego powodu dochodziło między nimi do kłótni. K. P. wiedziała, że jeśli syn do niej nie przyjechał to dlatego, że jest pijany. Mimo wszystko spadkodawczyni zabiegła o kontakt z synem. Dzwoniła do niego i prosiła, aby ją odwiedził.

Pozwani odwiedzali matkę codziennie, albo nawet dwa razy dziennie. Wozili ją do lekarzy, robili zakupy, sprząтали, kupowali niezbędny sprzęt ortopedyczny, odwiedzali ją w szpitalu. Pozwany pomagał teściowej w drobnych pracach domowych.

Do spadkodawczyni przychodziła także opiekunka, która pomagała pozwanej zajmować się matką.

W dniu 16 września 2003 roku K. P. przed notariuszem A. S. sporządziła testament, w którym do całego spadku powołała wnuczkę A. W.. Testament ten został odwołany w dniu 2 czerwca 2005 roku, kiedy to do całego spadku powołała pozwanych. Nadto w testamencie spadkodawczyni oświadczyła, że wydziedzicza syna Z. P., ponieważ uporczywie nie dopełnia on wobec niej podstawowym obowiązkiem rodzinnym oraz wbrew jej woli postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a także nie interesuje się jej stanem zdrowia i losem.

Spadkodawczyni przed śmiercią chorowała. Miała problemy z biodrem i nogą. Od 2006 roku wiele dni spędziła w szpitalu. W czasie choroby i pobytów w szpitalu całość opieki nad nią sprawowała pozwana W. G. (2) i jej mąż.

Po śmierci K. P. pozwani opłacali czynsz za mieszkanie położone w Ł. przy ulicy (...).

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie II Ns 1773/11 stwierdził, że spadek po Z. P. na podstawie ustawy nabyli: J. P., I. S. i D. P. po 1/3 części każde z nich.

Wartość rynkowa nieruchomości lokalowej, położonej w Ł. przy ulicy (...) określona na dzień 23 stycznia 2013 roku, według stanu z dnia 30 maja 2009 roku wynosiła 79.665 złotych.

Pozwana W. G. (2) otrzymuje emeryturę w wysokości 1.200 złotych. Mąż pozwanej otrzymuje emeryturę w wysokości 2.200 zł. Miesięczne koszty utrzymania mieszkania, w tym czynsz, opłata za światło wynoszą 600 złotych, na leki pozwani wydają łącznie kwotę 400 złotych miesięcznie.

Apelację od tego wyroku złożyli pozwani, zaskarżając orzeczenie w części – ponad kwoty po 2.212,92 zł na rzecz każdego z powodów. Zarzucili, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, iż to oni nabyli mieszkanie stanowiące przedmiot spadku za swoje środki finansowe, to oni uiścili kaucję oraz zakupili urządzenia domowe i wykonali remont, co winno skutkować obniżeniem zasądzonych kwot. W konkluzji wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonych kwot jak w zakresie zaskarżenia.

Sąd Okręgowy zważył,

co następuje :

Apelacja jest bezzasadna. Nie postawiono w niej skarżonemu wyrokowi żadnych zarzutów. Zarzuty naruszenia prawa procesowego, Sąd II instancji rozpoznaje na wniosek, a wniosku takowego apelacja nie zawiera. Naruszenie prawa materialnego Sąd II instancji bierze pod uwagę z urzędu. Stwierdzić jednak należy, że Sąd Rejonowy nie naruszył żadnego przepisu prawa materialnego. Jak stanowi przepis art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). Żaden przepis prawa materialnego nie daje Sądowi uprawnienia do miarkowania zachowku, czego żądają pozwani. Istotnie, majątek spadkowy powstał staraniem i nakładami pozwanych. Jednakże, jak prawidłowo ustalił to Sąd Rejonowy nakłady te stanowiły darowizny na rzecz spadkodawczyni, a więc podlegają rozliczeniu tak jakby były czynione z jej majątku własnego. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 25 lipca 2013 r. w sprawie I Aca 141/2012 (system informacji prawnej LexPolonica nr 7407277) ocena Sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.) nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec

swoich najbliższych. Należy pamiętać też o zasadzie, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dobrowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Skarżący, podtrzymując swoje stanowisko powołali się na pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 października 2012 r., w sprawie VI ACa 611/12. Sąd ten jednak uznał, iż zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremniać celów przepisów o zachowku, a odwołanie do zasad współżycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji, gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku, np. jego kradzież; o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca. Nie można bowiem zapominać, iż wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje sam spadkodawca w drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście pozbawione znaczenia. Powinny jednak co do zasady zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Stanowisko to nie ma więc zastosowania w sprawie niniejszej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, a zważywszy na szczególny charakter sprawy, o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.